

Mecz z Genoą był o być albo nie być na ławce Romy dla Eusebio Di Francesco, podaje Sky Sport. Zwycięstwo uratowało posadę trenera z Abruzji.

Jak donosi telewizja, w przypadku porażki kierownictwo miało zwolnić Di Francesco, zastępując go Paulo Sosa. Portugalczyk miał zostać trenerem Romy już dzisiaj. Były szkoleniowiec Fiorentiny pozostaje jednak zaalarmowany w przypadku gdyby w najbliższych spotkaniach Roma nie wróciła na właściwy tor.

Alessandro Austini z *Il Tempo* podaje, że jedynymi opcjami możliwymi na dzisiaj są Paulo Sousa i Laurent Blanc, przy czym były trener Fiorentiny ma słabe referencje jeśli chodzi o charakter i trudno zakładać by mógł trafić do piłkarzy, którzy wyraźnie nie podążają dziś za Di Francesco.

Autor: abruzzo